**Różne oblicza bezpieczeństwa w przemyśle**

**Ze sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że w 2016 r. co dziesiąta ofiara śmiertelna wypadku przy pracy zginęła „wskutek niezamierzonego włączenia lub nieumiejętnej obsługi maszyn, urządzeń do podnoszenia i przenoszenia, środków transportu”. W przemyśle stosowanie maszyn to codzienność. Coraz powszechniejsze jest także zatrudnianie podwykonawców. Tym dwóm obszarom i związanym z nimi problemom poświęcona będzie konferencja „Bezpieczeństwo w przemyśle”, która odbędzie się 12 i 13 kwietnia 2018 r. we Wrocławiu.**

Danym PIP wtórują także statystyki dotyczące wypadków przy pracy w pierwszych trzech kwartałach 2017 r., które opublikował Główny Urząd Statystyczny. Wynika z nich, że w niemal 16% zdarzeń, poszkodowani w wypadku obsługiwali maszynę lub środek transportu.

**PIP i wymagania**

Myliłby się ten, kto przyczyn wypadków szukałby głównie w starych, nieserwisowanych i niesprawnych urządzeniach. Z danych Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że nawet nowe egzemplarze mają z tym spory problem, a brak właściwych zabezpieczeń dotyczy także maszyn posiadających oznakowanie CE. Inspekcja jako organ nadzoru rynku prowadzi kontrole dotyczące maszyn oraz spełniania przez nie zasadniczych i innych wymagań określonych przepisami prawa.

Analiza danych z ostatnich kilku lat wykazuje, że stan bezpieczeństwa nowych maszyn nie poprawia się - niemal co roku około połowa kontrolowanych urządzeń nie przechodzi pomyślnie wizyt inspektorów pracy. Dla przykładu: w 2016 r. 54% skontrolowanych maszyn poligraficznych nie spełniało wymagań zasadniczych. W przypadku maszyn do obróbki drewna odsetek ten w latach 2013 i 2014 wyniósł odpowiednio 51% i 49%. W roku 2012 wymagań zasadniczych nie spełniało z kolei aż 57% skontrolowanych maszyn do przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Nie lepiej jest z maszynami sprowadzanymi z zagranicy, spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego, które Państwowa Inspekcja Pracy opiniuje na wniosek urzędów celnych w zakresie spełniania przez nie zasadniczych i innych wymagań. W ostatnich latach odsetek negatywnych opinii wydawanych przez PIP w tych sprawach znacznie przekracza 50%: w 2014 r. – 69%, w 2015 r. – 72%, a w 2016 r. – 60%.

- Kwestia spełniania przez maszyny wymagań budzi dużo wątpliwości i emocji. Dlatego jednym z prelegentów będzie przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy, który omówi zasady postępowania oraz zakres uprawnień inspektorów w tym zakresie – zapowiada Aleksander Myśkow, prezes Zarządu EcoMS Consulting. Firma ta, specjalizująca się m.in. w ocenie bezpieczeństwa maszyn oraz w opracowywaniu i audytowaniu standardów bezpieczeństwa pracy, jest organizatorem kwietniowej konferencji „Bezpieczeństwo w przemyśle”.

**Nie tylko nadzór**

Ze sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy za 2016 r. wynika także, że brak właściwego nadzoru sprzyja powstawaniu nieprawidłowości właśnie w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych. W zakładach produkcyjnych (w większości działających w branży „przetwórstwo przemysłowe”), które nie były kontrolowane przez PIP w ciągu poprzednich pięciu lat, najpoważniejsze zagrożenia wystąpiły właśnie w związku z użytkowaniem maszyn. Najczęściej eksploatowano je bez wymaganych zabezpieczeń lub z niewłaściwymi zabezpieczeniami, w szczególności bez osłon lub innych urządzeń ochronnych, uniemożliwiających dostęp do stref niebezpiecznych podczas pracy maszyn. W efekcie inspektorzy pracy wydali ponad 300 decyzji wstrzymujących eksploatację takich urządzeń - z rygorem natychmiastowej wykonalności.

Jednak bezpieczeństwo w pracy z maszynami nie musi oznaczać wyłącznie stałego nadzoru czy godzin żmudnych szkoleń z zakresu procedur i wymagań. Podczas konferencji „Bezpieczeństwo w przemyśle” będą o tym przekonywać przedstawiciele firmy VAR Unit, która w szkoleniach i procesie zarządzania bezpieczeństwem wykorzystuje technologie wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości (Virtual, Augmented Reality).

Jeden z prelegentów z EcoMS Consulting omówi przypadek wypadku przy pracy, którego przyczyną był brak skutecznych zabezpieczeń przed dostępem do stref niebezpiecznych maszyny sprowadzonej przez pracodawcę bezpośrednio z Chin. Dokładna analiza bezpieczeństwa tego urządzenia ujawniła szereg niezauważonych przez pracodawcę niezgodności, dotyczących zarówno zagrożeń urazowych, funkcji bezpieczeństwa, systemu sterowania, jak i wymagań formalno-prawnych.

**Okiem ekspertów i praktyków**

O ile w przypadku maszyn odpowiedzialność pracodawcy za ich bezpieczeństwo wynika wprost z obowiązujących przepisów prawa i jest jednoznaczna, o tyle w przypadku zatrudniania podwykonawców sprawa jest bardziej skomplikowana. Dlatego niezwykle istotne jest to, aby w gronie ekspertów wyjaśnić problematykę nadzoru nad pracownikami firm zewnętrznych i doprecyzować kwestie związane z przestrzeganiem przepisów i zasad BHP w przypadku zlecania prac podwykonawcom.

- Podczas naszej konferencji omówimy ten problem, bazując na doświadczeniu i dobrych praktykach przedsiębiorstw z różnych gałęzi przemysłu. Podzielą się nimi prelegenci z Mondelez Polska S.A., SITECH Sp. z o.o., ICT POLAND Sp. z o.o. oraz Faurecia S.A. – mówi Aleksander Myśkow.

Szczegółowy program konferencji i formularz rejestracyjny dostępne są na stronie <http://bezpiecznypodwykonawca.pl>